EUROPEAN
FEM
INSTITUTE

Warszawa, dnia 7 marca 2025 r.

Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze

Internet i nowe technologie zmieniły sposób, w jaki się komunikujemy, wymieniamy informacje, dostarczyły nam nowych narzędzi i kanałów do pracy, edukacji, prowadzenia naszych społecznych i zawodowych aktywności. Przestrzenie cyfrowe powinny być narzędziami ułatwiającymi osiągnięcie równości płci, eliminację nierówności społecznych, prowadzenie działań na rzecz realizacji praw człowieka, demokracji i praworządności. Rozwój nowych technologii nie może odbywać się bez zagwarantowania – w przepisach, które są w tym przypadku nieodzowne – praw grup wykluczanych, marginalizowanych, dyskryminowanych. Inaczej Internet i platformy mediów społecznościowych staną się, w jeszcze większym niż obecnie stopniu, wrogim środowiskiem, w którym nie każdy jest mile widziany, a niektórzy użytkownicy mogą bezkarnie krzywdzić innych, w tym kobiety, szczególnie, że już teraz cyberprzemoc jest codzienną rzeczywistością większości Polek.

Cyberprzemoc wobec kobiet to nowa twarz starego problemu, czyli przemocy ze względu na płeć, której kobiety doświadczają we wszystkich miejscach i wszystkich obszarach życia – w domu, w pracy, w miejscach publicznych. Wraz z rozwojem technologii rozwijają się nowe formy przemocy wobec kobiet, a cybersfera stała się kolejnym miejscem, gdzie kobiety nie są bezpieczne. Co więcej, badania i statystyki pokazują, że kobiety są narażone na cyberprzemoc znacznie bardziej, a przemoc stosowana wobec kobiet w Internecie ma swój

specyficzny charakter[1]. Aby skutecznie jej przeciwdziałać, potrzebujemy kompleksowych przepisów na poziomie krajowym.

24 kwietnia 2024 r. Parlament Europejski przyjął **Dyrektywę w sprawie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej,** a 7 maja 2024 r. Dyrektywa została przyjęta przez Radę[2]. Dyrektywa stanowi pierwszy unijny akt prawny dotyczący zapobiegania tej przemocy, ochrony jej ofiar i ścigania sprawców. Polska, podobnie jak inne państwa członkowskie Unii Europejskiej, ma obowiązek implementować Dyrektywę do swojego porządku prawnego – w terminie trzech lat od momentu jej wejścia w życie. Niniejszym wystąpieniem zwracam się do Pana Premiera, już po zakończeniu mojej kadencji parlamentarnej posłanki do PE, jako obrończyni praw człowieka i prawniczka, która prawami kobiet, w szczególności problemem przemocy wobec kobiet, zajmuje się od 25 lat, ale także jako sprawozdawczyni-cień Dyrektywy i jedyna Polka uczestnicząca w pracach nad tym aktem prawnym. W pracach legislacyjnych nad projektem Dyrektywy szczególną wagę przykładałam do regulacji w obszarze cyberprzemocy wobec kobiet[3], a ostatecznie Dyrektywa objęła kryminalizację czterech tego rodzaju zachowań. Niestety, regulacje Dyrektywy dotyczące cyberprzemocy zostały w toku prac, podczas trilogów, osłabione z powodu negatywnego stanowiska części państw członkowskich w ramach Rady i jako takie nie stanowią ani wystarczającej ochrony ofiar, ani podstawy do skutecznego zapobiegania tej przemocy i do ścigania sprawców. **Mamy jednak możliwość dokonania ambitnej implementacji przepisów Dyrektywy do prawa polskiego.** Zgodnie z traktatami regulacje Dyrektywy określają bowiem jedynie minimalne wymagania i normy. To ważne, bo ochrona ofiar

[1] Zob. *Cyber Violence and Hate Speech Online against Women,* European Parliament, Policy Department for Citizens' Rights and Constitutional Affairs, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2018/604979/IPOL_STU(2018)604979_EN.pdf (dostęp 6.02.2025), *Combating Gender-based Violence: Cyber violence – European added value assessment*, European Parliamentary Research Service, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/662621/EPRS_STU(2021)662621_EN.pdf (dostęp 6.02.2025), *Combating Cyber Violence against Women and Girls,* EIGE, https://eige.europa.eu/publications-resources/publications/combating-cyber-violence-against-women-and-girls (dostęp 6.02.2025) jako przykłady raportów i badań oraz wskazanie dodatkowej literatury.

[2] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1385 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Dyrektywa weszła w życie 13 czerwca 2024 r.

[3] W 2021 r. byłam sprawozdawczynią *Sprawozdania Parlamentu Europejskiego zawierającego zalecenia dla Komisji w sprawie zwalczania przemocy ze względu na płeć w zakresie cyberprzemocy,* https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-9-2021-0338_PL.html (dostęp: 6.02.2025).

i skuteczne zwalczanie cyberprzemocy wymagają wyższych standardów niż te objęte regulacjami Dyrektywy, a problem przemocy wobec kobiet w Internecie jest powszechny.

Niniejsze wystąpienie kieruję do Pana w imieniu European Fem Institute (EFI), think-tanku stanowiącego platformę współpracy europejskich ekspertek i ekspertów na rzecz praw kobiet, którego jednym z celów statutowych jest przeciwdziałanie cyberprzemocy wobec kobiet. Zawarte w wystąpieniu rekomendacje popierane są także przez wskazane na końcu niniejszego pisma organizacje pozarządowe, ludzi nauki, osoby publiczne, ekspertki i ekspertów. **Jako grono ekspertek, ekspertów oraz przedstawicielek i przedstawicieli organizacji społeczeństwa obywatelskiego, zwracamy się do Pana Premiera z apelem o priorytetowe i poważne potraktowanie problemu cyberprzemocy wobec kobiet.** Nasz głos może być głosem setek tysięcy kobiet, które codziennie mierzą się z przemocą w Internecie.

Raport z badań o cyberprzemocy wobec kobiet w Polsce – alarmujące dane

Badania pokazują, że cyberprzemoc dotyka większości kobiet w Polsce. Najnowsze badanie przeprowadzone w 2024 roku na zlecenie mojego biura poselskiego przez pracownię badawczą IQS to pierwsze od 7 lat badanie dotyczące cyberprzemocy wobec kobiet mieszkających w Polsce[4]. Badanie przeprowadzone na grupie tysiąca internautek wskazuje na niepokojącą skalę problemu oraz jego długotrwałe konsekwencje[5]. Według badania, cyberprzemocy **osobiście doświadcza 39% dorosłych internautek**, a pośrednio – 64% internautek, które dostrzegają przemoc w sieci skierowaną wobec innych kobiet. Do najczęściej doświadczanych zachowań przemocowych należą wyzwiska, obelgi, poniżanie, obrażanie oraz zachowania mające podtekst seksualny (np. wiadomości lub obsceniczne zdjęcia o charakterze seksualnym, a także niepożądane propozycje), a z każdym z nich spotkało się po kilkanaście procent internautek. Badanie wykazało również, że **cyberprzemoc ma szeroki wpływ na wszystkie obszary życia: na życie prywatne, zawodowe, szkolne, na aktywność społeczną i polityczną kobiet**. Kobiety wskazują, po pierwsze, na wpływ przemocy na ich zdrowie

[4] Zob. J. Smętek, Z. Warso, *Cyberprzemoc wobec kobiet. Raport*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2017, https://archiwum.hfhr.pl/publication/cyberprzemoc-wobec-kobiet/index.html (dostęp: 6.02.2025); Amnesty International, *Cyberprzemoc wobec kobiet – powszechna i niszcząca*, 2017, https://www.amnesty.org.pl/cyberprzemoc-wobec-kobiet-powszechna-i-niszczaca/ (dostęp: 6.02.2025).
[5] S. Spurek, *Cyberprzemoc wobec kobiet w Polsce. Raport z badań*, fem.note 2024.

psychiczne. To przede wszystkim pogorszenie się samopoczucia (doświadczane przez 51% z nich), odczuwanie lęku (49%) oraz utrata pewności siebie wraz z obniżeniem poczucia własnej wartości (45%). Co piąta kobieta na skutek cyberprzemocy doświadczyła depresji. Cyberprzemoc wpływa także na działalność społeczną i polityczną kobiet: 30% polityczek, aktywistek i innych aktywnych społecznie kobiet rezygnuje z aktywności społecznej lub politycznej, gdy doświadcza cyberprzemocy, a 25% czasowo się z niej wycofuje. Cyberprzemoc ma również wpływ na zdobywanie wykształcenia: 13% ofiar cyberprzemocy zrezygnowało z dalszego kształcenia, a 25% musiało zrobić sobie przerwę w nauce. Na skutek doświadczenia cyberprzemocy 27% ofiar zmieniło pracę, 24% przerwało pracę, a 24% utraciło środki utrzymania.

Badanie pokazało także, że **konsekwencje cyberprzemocy są długotrwałe**: u ponad połowy ofiar trwają od kilku tygodni do ponad trzech lat (61%). Cyberprzemoc wobec kobiet ma zatem ogromny wpływ na zdrowie i życie jej ofiar, i z pewnością jest zjawiskiem przyczyniającym się do pogłębiania nierówności na rynku pracy i mogącym zwiększać ryzyko ubóstwa kobiet. Ale to nie wszystko. Cyberprzemoc wobec kobiet narusza prawa człowieka oraz negatywnie wpływa na jakość naszej demokracji, gdy kobiety, które zabierają głos, szczególnie te wypowiadające się w ważnych społecznie sprawach, są atakowane i „wypychane" z debaty publicznej. Cel cyberprzemocy często jest bowiem tożsamy z celem innych form przemocy stosowanej wobec kobiet. Chodzi o ich uciszenie, przywołanie do porządku, pokazanie „kto tu rządzi"[6].

Przeprowadzone badanie wykazało także, że zdaniem prawie 80% internautek **cyberprzemoc jest równie groźna jak inne formy przemocy**, a 81% uważa, że kary dla sprawców cyberprzemocy powinny być wyższe. Kobiety podkreślają, że administracja portali powinna zwalczać przemoc na swoich platformach (83%) i powinna być za to formalnie odpowiedzialna (67%). Co istotne, niestety tylko niewielki procent ofiar cyberprzemocy zwraca się z prośbą o profesjonalne wsparcie do służb i instytucji – zaledwie 6% ofiar szuka pomocy na Policji, co może świadczyć o konieczności reformy systemu i zagwarantowania, że

[6] Zob. w szczególności: *Report of the Special Rapporteur on violence against women, its causes and consequences on online violence against women and girls from a human rights perspective*, 2018, https://www.ohchr.org/en/documents/thematic-reports/ahrc3847-report-special-rapporteur-violence-against-women-its-causes-and (dostęp 6.02.2025); *GREVIO General Recommendation No. 1 on the digital dimension of violence against women*, 2021 https://rm.coe.int/grevio-rec-no-on-digital-violence-against-women/1680a49147 (dostęp 6.02.2025).

będzie on w końcu przyjazny dla ofiar. Nasze stanowisko odzwierciedla oczekiwania społeczne – badanie pokazuje, że zdecydowana większość domaga się skuteczniejszych rozwiązań prawnych w walce z cyberprzemocą.

Co ważne, cyberprzemoc ze względu na płeć zaczyna się wcześnie – dotyczy dzieci i osób nastoletnich (8 lat – średni wiek rozpoczęcia samodzielnego korzystania z Internetu lub smartfona) – i nasila się wraz z wiekiem. Wskazują na to liczne badania zarówno naukowe, jak i dane gromadzone przez organizacje pozarządowe zajmujące się profilaktyką i interwencją przemocy w cyfrowym świecie[7].

Luki i ograniczenia Dyrektywy oraz wnioski *de lege ferenda*

W polskim porządku prawnym cyberprzemoc ze względu na płeć nie została dotychczas objęta regulacjami prawnymi. Przyjęcie przez organy unijne Dyrektywy rodzi obowiązek wprowadzenia do krajowego porządku prawnego nowych norm prawnych. Jednak rzeczywiste i kompleksowe zapewnienie bezpieczeństwa polskich internautek wymagać będzie większych ambicji i standardów przy implementacji unijnej regulacji, co jest nie tylko celowe, ale także możliwe. Jak wspomniałam wcześniej, zgodnie z Traktatami Unii Europejskiej przepisy dyrektyw określają jedynie minimalne standardy. Umożliwia to zatem wprowadzenie do polskiego porządku prawnego szerszych i pełniejszych gwarancji praw kobiet – ofiar cyberprzemocy. Poniżej przedstawiam rekomendacje dotyczące implementacji Dyrektywy w sprawie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w zakresie kryminalizacji cyberprzemocy, tj. art. 5-8 Dyrektywy. Przepisy karne będą bowiem niezbędnym warunkiem skutecznej ochrony kobiet – ofiar cyberprzemocy.

Artykuł 5 Dyrektywy stanowi o **udostępnianiu bez zgody treści intymnych lub zmanipulowanych**. W art. 5 ust. 1 lit. a mowa o publicznym udostępnianiu za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych obrazów, nagrań wideo lub podobnych materiałów przedstawiających czynności o wyraźnie seksualnym charakterze lub intymne części ciała

[7] I. Chmura-Rutkowska, *Być dziewczyną - być chłopakiem i przetrwać. Płeć i przemoc w narracjach młodzieży,* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019; M. Sajkowska, R. Szredzińska (red.), *Dzieci się liczą 2022. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce,* Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2022, https://fdds.pl/co-robimy/raporty-z-badan/2022/dzieci-sie-licza-2022.html (dostęp 6.02.2025); R. Lange (red.), *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców,* NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2023, https://nask.pl/magazyn/nastolatki-3-0-raport-z-ogolnopolskiego-badania-uczniow-i-rodzicow/ (dostęp 6.02.2025).

osoby bez jej zgody. Ustęp 1 lit. b kryminalizuje wytwarzanie obrazów, nagrań wideo lub podobnych treści, które sprawiają wrażenie, że ofiara uczestniczy w czynnościach o wyraźnie seksualnym charakterze, manipulowanie takimi treściami lub zmienianie ich, a następnie publiczne udostępnianie ich bez zgody ofiary za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych. Czyny, o których mowa w art. 5 ust. 1 lit. a i b, mają być penalizowane, gdy „mogą wyrządzić poważną szkodę" ofierze. Artykuł 5 ust. 1 lit. c dotyczy grożenia zachowaniami, o których mowa w lit. a i b, w celu zmuszenia osoby do wykonania określonej czynności, przyzwolenia na nią lub powstrzymania się od niej. Artykuł 5 ust. 2 obejmuje zastrzeżenie, że art. 5 ust. 1 lit. a i b nie wpływają na obowiązek poszanowania praw, wolności i zasad określonych w Karcie i mają zastosowanie „z zastrzeżeniem podstawowych zasad związanych z wolnością wypowiedzi i informacji oraz wolnością sztuki i nauki, wdrożonych do prawa Unii lub prawa krajowego".

Treść art. 5 Dyrektywy powoduje tym samym kilka istotnych zagrożeń dla skutecznego ścigania cyberprzemocy wobec kobiet oraz dochodzenia sprawiedliwości przez ofiary. Po pierwsze, wyrażenie **„publiczne udostępnianie"**, o którym mowa w art. 5 ust. 1, może wprowadzać niepotrzebne ograniczenie oraz wykluczać dochodzenie sprawiedliwości w zakresie wielu krzywdzących zachowań. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, art. 5 obejmie z pewnością zachowania polegające na udostępnianiu materiałów na powszechnie dostępnych stronach internetowych, czy forach, takich jak platforma X, natomiast rodzi wątpliwości interpretacyjne w przypadkach bardziej ograniczonej dystrybucji[8] lub w przypadku zamkniętych grup i for. Co więcej, fakt, że sprawca udostępni materiały rodzinie i znajomym ofiary albo pracodawcy lub osobom współpracującym, co może nie spełniać kryterium „publicznego udostępnienia", niekoniecznie spowoduje mniejszą krzywdę ofiary. W niektórych społecznościach, np. w niektórych mniejszościowych wspólnotach religijnych, ujawnienie informacji określonej liczbie osób, choć niepubliczne, może mieć druzgocące skutki, być może większe niż w przypadku udostępniania zdjęć online tysiącom „znajomych", którzy mogą nie być tak „zaniepokojeni" ujawnieniem intymnej aktywności[9]. Już na etapie prac nad Dyrektywą podobne obawy co do ograniczeń tego przepisu wyraził, w swojej opinii

[8] C. Rigotti, C. McGlynn, *Towards an EU criminal law on violence against women: The ambitions and limitations of the Commission's proposal to criminalise image-based sexual abuse*, New Journal of European Criminal Law, 13(4), 452-477/2022, https://doi.org/10.1177/20322844221140713 (dostęp 6.02.2025 r.).
[9] Tamże.

w sprawie projektu Dyrektywy, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, podkreślając, że naruszenie dobrego imienia może być czasami nawet większe w przypadku udostępnienia treści wyłącznie osobom z najbliższego otoczenia społecznego, rodzinnego czy też zawodowego[10]. Tym samym, poprzez sformułowanie „publiczne" art. 5 może nie objąć szkodliwego udostępniania materiałów intymnych ograniczonej liczbie osób, co znacząco zmniejszy skuteczność ścigania takich zachowań. Rekomenduje się zatem pominięcie tego wymagania przy transpozycji art. 5 Dyrektywy do polskiego porządku prawnego.

Po drugie, znaczące wątpliwości budzi art. 5 ust. 1 lit. b – poprzez ograniczenie stosowania tego przepisu wyłącznie do zmanipulowanych treści, które sprawiają wrażenie, że dana osoba **„uczestniczy w czynnościach o wyraźnie seksualnym charakterze"**. Wyrażenie to wyklucza, jak się wydaje, np. wytwarzanie nagrań prezentujących sytuacje dotyczące nagości danych osób, gdy taka osoba nie uczestniczy w czynnościach o wyraźnie seksualnym charakterze, przez co przepis ten nie obejmie materiałów wytworzonych za pośrednictwem aplikacji „nudyfikacji", a następnie rozpowszechnianych bez zgody ofiary[11]. W ramach transpozycji tego przepisu uzasadnione jest uwzględnienie szerszego sformułowania odnoszącego się do – w ogóle – czynności o seksualnym charakterze i intymnych części ciała, co byłoby spójne z treścią art. 5 ust. 1 lit. a. Co więcej, z tych samych przyczyn, w zakresie art. 5 ust. 1 lit. a konieczne jest objęcie kryminalizacją zachowań dotyczących przedstawiania nie tylko czynności o wyraźnie seksualnym charakterze lub intymnych części ciała osoby bez jej zgody, ale także nagości danej osoby bez jej zgody. Transpozycja przepisu art. 5 ust. 1 lit a i b powinna także objąć materiały wytwarzane z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji. Ponadto, kluczowe jest objęcie kryminalizacją zachowań, które dotyczą treści o charakterze pozawizualnym – tj. tekstowych lub audio, o czym mowa w motywie 19 preambuły Dyrektywy[12].

Po trzecie, art. 5 ust. 2 obejmuje jedynie przypadki gróźb stosowanych z określonej wyraźnie motywacji, tj. **„w celu zmuszenia osoby do wykonania określonej czynności, przyzwolenia na nią lub powstrzymania się od niej"**. Z pewnością przepis ten obejmuje

[10] Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „Zwalczanie przemocy wobec kobiet", 2022, https://www.eesc.europa.eu/en/our-work/opinions-information-reports/opinions/combatting-violence-against-women (dostęp 6.02.2025 r.).
[11] C. Rigotti, C. McGlynn, *Towards an EU criminal law…*
[12] C. Rigotti, C. McGlynn, *Image-based abuse and EU law: a critical analysis*, German Law Journal (w druku).

przypadki szantażu, ale poza jego zakresem pozostawia się zachowania, których celem będzie po prostu spowodowanie cierpienia u ofiary, a nie zmuszenie ofiary do określonego zachowania. Przyczyny gróźb mogą także nie być oczywiste i jednoznaczne, co spowoduje, że grożenie publicznym udostępnianiem materiałów seksualnych bez zgody lub wytworzeniem zmanipulowanych materiałów, gdy nie wykaże się wyżej wskazanej motywacji sprawcy, pozostanie bezkarne.

Po czwarte, art. 5 ust. 1 zawiera dodatkowe wymaganie, polegające na wskazaniu rezultatu zachowania, tj. **„gdy takie czyny mogą wyrządzić poważną szkodę tej osobie”**. Publiczne udostępnianie za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych materiałów przedstawiających czynności o wyraźnie seksualnym charakterze lub intymne części ciała osoby bez zgody tej osoby, lub udostępnianie podobnych materiałów specjalnie w tym celu wytworzonych lub zmanipulowanych, stanowią same w sobie wystarczająco krzywdzące zachowanie, naruszające godność, prywatność i inne prawa człowieka ofiary. Preambuła Dyrektywy, zgodnie z którą „przy ocenie, czy dany czyn może spowodować poważną szkodę, należy się przede wszystkim rozważyć, czy dany czyn zazwyczaj wyrządza szkodę ofierze” (motyw 22), potwierdza jedynie ryzyko wystąpienia na etapie ścigania i wyrokowania trudności interpretacyjnych, a także, generalnie, brak uwzględnienia szczególnego charakteru takich zachowań. Przesłanka prawdopodobieństwa wyrządzenia poważnej szkody ofierze będzie jedynie tworzyć bariery dla skutecznego ścigania sprawców przemocy wobec kobiet w cyberprzestrzeni. Rekomendujemy zatem, aby nie wprowadzać przesłanki „poważnej szkody” do znamion przestępstwa. Pomimo, że poważna szkoda może, i najczęściej jest, skutkiem cyberprzemocy, jej wystąpienie nie zawsze jest jednoznaczne, co może uniemożliwić lub ograniczyć skuteczność egzekwowania prawa w przypadkach, gdzie ofiara nie doświadcza natychmiastowych skutków lub trudno jej je wykazać lub udowodnić.

W końcu, po piąte, niepokojące jest odniesienie w art. 5 ust. 2 do praw, wolności i zasad określonych w Karcie praw podstawowych UE oraz do wolności wypowiedzi, wolności sztuki i nauki jako, *de facto*, uzasadniających udostępnianie bez zgody danej osoby materiałów intymnych – prawdziwych lub zmanipulowanych. Znaczące zastrzeżenia i niezrozumienie budzą stwierdzenia zawarte w preambule Dyrektywy, zgodnie z którymi „publiczne rozpowszechnianie obrazów, nagrań wideo lub innych treści przedstawiających czynności o wyraźnie seksualnym charakterze lub intymne części ciała osoby bez zgody tej osoby za pośrednictwem ICT nie powinno być uznawane za przestępstwo, w przypadku gdy brak takiej

kryminalizacji jest **konieczny do zabezpieczenia (…) wolności wypowiedzi (…) oraz wolności uprawiania sztuki i nauki"** (motyw 20). Wolność wypowiedzi czy wolność uprawiania sztuki i nauki, o których mowa w preambule, nie może w żadnej mierze usprawiedliwiać przemocy seksualnej i wykluczać ścigania sprawców tej przemocy oraz ochrony jej ofiar. Sprawcy mogą wykorzystywać to zastrzeżenie do tłumaczenia, że charakter ich działalności ma np. wymiar artystyczny i jako taki nie podlega ściganiu. Celem regulacji jest ochrona ofiar oraz skuteczna reakcja na naruszenie ich podstawowych praw człowieka, do których pogwałcenia dochodzi przez cyberprzemoc, w tym poprzez publiczne rozpowszechnianie intymnych treści bez zgody tej osoby. Legitymizowanie takiego zachowania np. wolnością artystyczną nie można uznać za słuszne. Rekomendujemy zatem niewprowadzanie tego typu zastrzeżeń do przepisów prawa polskiego w toku transpozycji Dyrektywy.

Artykuł 6, drugi z kolei przepis Dyrektywy dotyczący penalizacji cyberprzemocy wobec kobiet, zakłada kryminalizację cyberstalkingu, tj. czynów umyślnych polegających na poddawaniu danej osoby powtarzającemu się lub ciągłemu nadzorowi, bez jej zgody lub upoważnienia prawnego do takiego działania, za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych w celu śledzenia lub monitorowania ruchów i działań tej osoby. W przypadku niniejszego przepisu unijny ustawodawca również wskazuje na przesłankę prawdopodobieństwa wyrządzenia poważnej szkody. Rozważania dotyczące tej przesłanki zawarte powyżej w odniesieniu do art. 5 Dyrektywy pozostają aktualne i podobnie, jak w przypadku art. 5, także w przypadku omawianego art. 6 rekomendujemy rozważenie niewprowadzania do polskiego porządku prawnego **przesłanki „poważnej szkody"** z przyczyn wskazanych powyżej. Ponadto sugerujemy rozważenie możliwości zastąpienia **przesłanki „powtarzającego się lub ciągłego nadzoru"** w art. 6 inną, która umożliwiłaby ściganie czynów, nawet jeśli nie spełniają one wąskiego kryterium powtarzalności lub ciągłości. Cyberstalkingowi często towarzyszą jednorazowe, ale równie groźne działania, które mogłyby być niełatwe do zakwalifikowania według literalnego brzmienia art. 6, w szczególności w związku z trudnym do interpretacji wymaganiem „ciągłości". W końcu, nieuzasadnione wydaje się ograniczenie ścigania zachowań określonych w art. 6 Dyrektywy jedynie do tych, których cel możliwy jest do jednoznacznego określenia jako: **śledzenie lub monitorowanie ruchów i działań danej osoby**. Cyberstalking może być dokonywany także w innych celach, w tym po to, aby po prostu skrzywdzić ofiarę, spowodować u niej stres, lęk,

niepokój, lub cele te mogą nie być jednoznaczne, a ich ustalenie może rodzić trudności, co ograniczy, a w niektórych przypadkach całkowicie wykluczy skuteczną ochronę ofiar. Rekomendujemy zatem niewprowadzanie do polskich przepisów zastrzeżenia ścigania jedynie tych kategorii cyberstalkingu, którego cele wyraźnie sprowadzają się do śledzenia lub monitorowania, i pozostawienie motywacji sprawcy poza zakresem regulacji w toku transpozycji Dyrektywy.

Artykuł 7 Dyrektywy z kolei dotyczy cybernękania, za które Dyrektywa uznaje cztery kategorie umyślnych czynów (art. 7 lit. a-d). To powtarzające się lub ciągłe grożenie osobie, a przestępstwem powinny być przynajmniej takie czyny, które obejmują groźby popełnienia przestępstwa, za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych, gdy takie czyny mogą spowodować, że osoba ta poważnie obawia się o swoje bezpieczeństwo lub o bezpieczeństwo osób będących na jej utrzymaniu (lit. a). Po drugie, cybernękaniem jest kierowanie, wraz z innymi osobami, za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych, w publicznie dostępny sposób, gróźb lub zniewag wobec osoby, gdy takie czyny mogą wyrządzić tej osobie poważną szkodę psychiczną (lit. b). Po trzecie, jest to również przesyłanie osobie, która sobie tego nie życzy, za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych obrazu, nagrania wideo lub innych podobnych treści przedstawiających genitalia, gdy takie czyny mogą wyrządzić tej osobie poważną szkodę psychiczną (tzw. cyberflashing, lit. c). Po czwarte, za cybernękanie uznaje się również publiczne udostępnianie, za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych, treści zawierających dane osobowe osoby bez jej zgody w celu nakłonienia innych do wyrządzenia tej osobie szkody fizycznej lub poważnej szkody psychicznej (tzw. doxxing, lit. d). W przypadku art. 7 Dyrektywy rekomendujemy rozważenie zastąpienia przesłanki **„powtarzające się lub ciągłe grożenie”**, o której mowa w lit. a, inną, pozwalającą na ściganie czynu, nawet jeżeli czyn nie stanowi powtarzającego się lub ciągłego grożenia. Argumenty w tym zakresie, przytoczone powyżej w odniesieniu do przesłanek art. 6 Dyrektywy, pozostają aktualne. Ponadto, rekomendujemy rozważenie penalizacji zachowań nie tylko w przypadkach, gdy czyny te obejmują groźby popełnienia przestępstwa, tj. pominięcie przesłanki **„przynajmniej w przypadkach, gdy czyny te obejmują groźby popełnienia przestępstwa”**. Cyberprzemoc wobec kobiet polegająca na grożeniu ofierze nie zawsze będzie obejmować zachowania, które można wprost zakwalifikować jako groźby karalne. Te ostatnie są już zresztą penalizowane w polskim prawie. W tym przypadku kluczowe jest, aby inne, także te niestanowiące formalnie gróźb karalnych, szkodliwe zachowania sprawców przemocy

w Internecie nie pozostały bezkarne. W przypadku art. 7 lit. a Dyrektywy proponujemy również niewprowadzanie w toku transpozycji Dyrektywy przesłanki **„gdy takie czyny mogą spowodować, że osoba ta poważnie obawia się o swoje bezpieczeństwo lub o bezpieczeństwo osób będących na jej utrzymaniu”** do znamion przestępstwa. Jak pokazuje szereg badań, cyberprzemoc powoduje często obawę ofiary o bezpieczeństwo swoje lub jej bliskich. Zależy to jednak od wielu czynników, które nie powinny wpływać na bezkarność sprawcy. Należy także podkreślić, że przesłanka dotycząca „osób będących na jej utrzymaniu” zawęża możliwość ścigania zachowań, które wywołają u ofiar obawę o bezpieczeństwo np. jej rodziców, małżonka lub partnera czy dorosłych dzieci, w przypadku gdy te osoby nie pozostają na jej utrzymaniu, a są niezależne. Wydaje się ona w związku z tym niepotrzebnie ograniczająca ochronę ofiar. Ponadto trudności interpretacyjne może rodzić kwestia „powagi” obawy, a potrzeba rozstrzygnięcia, czy ofiara „poważnie” obawia się, czy też ta obawa nie jest poważna, znacząco zmniejsza skuteczność tego przepisu.

W kontekście art. 7 lit. b Dyrektywy z kolei wnosimy o rozważenie niewprowadzania przesłanki **„wraz z innymi osobami”** do znamion przestępstwa. Wystarczające do wypełnienia znamion przestępstwa powinno być kierowanie gróźb i zniewag, szczególnie, że w tym przypadku ściganie i tak jest ograniczone – do zachowań podejmowanych publicznie. Ograniczenie takich zachowań do sytuacji, w której sprawca występuje wraz z innymi osobami, a nie samodzielnie czy indywidualnie, rodzi trudności interpretacyjne. Nie jest jasne, co dokładnie oznacza kierowanie gróźb i zniewaga „wraz z innymi osobami”, w tym – czy sprawca ma w celu wypełnienia znamion przestępstwa podejmować te zachowania w sposób zorganizowany z innymi osobami, co w przypadku mediów społecznościowych byłoby trudne do ustalenia. W przypadku art. 7 lit. b i c Dyrektywy konieczne jest ponadto rozważenie niewprowadzania przesłanki **„gdy takie czyny mogą wyrządzić tej osobie poważną szkodę psychiczną”** do znamion przestępstwa. Aktualne pozostają tu argumenty przytoczone wyżej. Ściganie czynów określonych w art. 7 lit c Dyrektywy (cyberflashing) nie powinno przy tym ograniczać się do zachowań polegających na przesyłaniu obrazu, nagrania wideo lub innych podobnych treści „przedstawiających genitalia”, ale powinno także obejmować czyny polegające na przesyłaniu obrazu, nagrania wideo lub innych podobnych treści przedstawiających także czynności o seksualnym charakterze, podobnie jak to ma miejsce w przypadku art. 5 Dyrektywy. Jeśli chodzi o art. 7 lit. d to kluczowe jest rozważenie zastąpienia przesłanki **„w celu nakłonienia innych do wyrządzenia tej osobie szkody**

fizycznej lub poważnej szkody psychicznej” inną, nieodnoszącą się do tak skonkretyzowanej motywacji sprawcy. W wielu przypadkach sprawca będzie kierował się odmiennym, równie szkodliwym celem, a w innych – jego motywacja pozostanie bliżej nieustalona, co wykluczałoby ściganie czynu oraz ukaranie sprawcy.

Artykuł 8 ust. 1 Dyrektywy, ostatni z czterech przepisów dotyczących cyberprzemocy wobec kobiet, stanowi o cyfrowym nawoływaniu do przemocy lub nienawiści wskazując, że przestępstwem ma być umyślne nawoływanie do przemocy lub nienawiści skierowanej przeciwko grupie osób, definiowanej według płci, lub przeciwko członkowi takiej grupy przez publiczne rozpowszechnianie za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych treści zawierających takie nawoływanie. Artykuł 8 ust. 2 umożliwia przy tym państwom członkowskim UE podjęcie decyzji o penalizacji jedynie takich czynów, które **mogą spowodować zakłócenie porządku publicznego lub które stanowią groźbę, obrazę lub zniewagę**. W niniejszym przepisie warto rozważyć możliwość ścigania czynów określonych w art. 8 ust. 1 bez konieczności ograniczania go do czynów wymienionych w art. 8 ust. 2. Wprowadzenie tej zmiany wobec brzmienia Dyrektywy umożliwiłoby bardziej efektywne reagowanie na różnorodne formy nawoływania do przemocy czy nienawiści wobec kobiet w przestrzeni online.

Wzięcie pod uwagę w toku transpozycji Dyrektywy zaproponowanych wyżej rekomendacji jest uzasadnione potrzebą skuteczniejszego przeciwdziałania cyberprzemocy oraz zwiększenia ochrony ofiar. **Rygorystyczne przesłanki proponowane przez Dyrektywę mogą ograniczyć skuteczność działań prewencyjnych, efektywnej reakcji na przemoc, oraz sprawiedliwego egzekwowania prawa.** Jak zaznaczono na wstępie, Dyrektywa stanowi jedynie minimalne standardy, a naszym celem powinno być kompleksowe przeciwdziałanie cyberprzemocy wobec kobiet. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przepisów identycznych czy podobnych pod względem treści do tych zawartych w Dyrektywie, może nie spełnić roli prewencyjnej prawa karnego w wystarczającym stopniu. **Cyberprzemoc wobec kobiet w dalszym ciągu będzie traktowana jako problem drugorzędny, wymagający wykazania szczególnych okoliczności, w tym poważnej szkody ofiary, wyjątkowej motywacji lub determinacji sprawcy, czy jego szczególnego sposobu postępowania,** choć zachowania te same w sobie powodują negatywne konsekwencje dla ofiar, społeczeństwa i demokracji.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Premiera wraz z wskazanymi poniżej ekspertkami, ekspertami oraz przedstawicielkami i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i świata nauki – z uprzejmą prośbą o analizę zaproponowanych rekomendacji, przedstawienie stanowiska w ich przedmiocie, oraz o podjęcie stosownych działań w procesie implementacji Dyrektywy w celu określenia wysokich standardów ochrony kobiet – ofiar cyberprzemocy. Implementacja Dyrektywy to idealny moment na wprowadzenie kompleksowego prawa przeciwdziałającego przemocy ze względu na płeć w Internecie. Niniejszy list jest otwartym apelem i zaproszeniem do rozmowy. Liczymy, że razem z rządem, podejmie Pan otwartą debatę z organizacjami społecznymi oraz ekspertkami i ekspertami, aby wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania chroniące kobiety w Polsce przed cyberprzemocą.

Z wyrazami szacunku

/w imieniu EFI Prezeska dr. Sylwia Spurek/

KOSYGNATARIUSZKI I KOSYGNATARIUSZE

Rada European Fem Institute:

1) prof. UAM dr hab. Iwona Chmura-Rutkowska
2) Renata Durda
3) dr Dorota Szelewa
4) dr Zuzanna Warso
5) prof. UW dr hab. Anna Zawidzka-Łojek

Wspierający apel ludzie nauki, kultury, świata prawniczego, biznesu oraz osoby aktywistyczne i liderskie społeczeństwa obywatelskiego:

6) r. pr. dr Gabriela Bar
7) Magdalena Bigaj, Prezeska Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa
8) Katarzyna Błażejewska-Stuhr
9) r. pr. Agata Bzdyń
10) prof. UW dr hab. Bożenna Chołuj
11) dr Sylwia Chutnik

12) dr Konrad Ciesiołkiewicz, Uczelnia Korczaka
13) dr Anna Cybulko, Przewodnicząca Stowarzyszenia Akademicka Sieć Bezpieczeństwa i Równości
14) dr Dominika Czerniak
15) Aneta Dekowska, Prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akceptacja
16) dr Andrzej Depko
17) Anna Duniewicz, koordynatorka Inicjatywy „Nasz Rzecznik"
18) prof. dr hab. Andrzej Elżanowski
19) adw. dr Kamila Ferenc
20) Ewa Furgał, Prezeska Fundacji Dziewczyny w Spektrum
21) prof. UAM dr hab. Agnieszka Gajewska, Kierowniczka Interdyscyplinarnego Centrum Badań Płci Kulturowej i Tożsamości
22) adw. dr Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, Wicedziekan ORA w Warszawie
23) Kuba Gawron, Atlas Nienawiści
24) adw. Karolina Gierdal
25) Marta Górnicka, Prezeska Fundacji Chór Kobiet
26) prof. em. UW dr hab. Beata Gruszczyńska
27) Joanna Gzyra-Iskandar, Dyrektorka ds. komunikacji Fundacji Feminoteka
28) prof. UJ dr hab. Joanna Hańderek
29) prof. dr hab. Inga Iwasiów
30) prof. dr hab. Ewa Jarosz
31) Wiktoria Jędroszkowiak, Członkini Zarządu Fundacji Inicjatywa Wschód
32) prof. Olga Jurasz, Dyrektorka Centre for Protecting Women Online
33) Krystyna Kacpura, Prezeska Zarządu Fundacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny FEDERA
34) Aleksandra Karasińska, dziennikarka i aktywistka feministyczna
35) adw. Natalia Klima-Piotrowska, Przewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy NRA
36) Krystyna Kofta
37) Monika Kohut, Prezeska Fundacji „W Imię Zwierząt"
38) Bogumił Kolmasiak, Dyrektor Zarządzający Akcji Demokracja
39) prof. dr hab. Lucyna Kopciewicz

40) prof. UW dr hab. Elżbieta Korolczuk
41) Alicja Kowal
42) Olga Kozierowska, Sukces Pisany Szminką i Fundacja WłączeniPlus
43) dr Aleksandra Krasowska
44) Maria Krauss
45) prof. UWr dr hab. Karolina Kremens
46) prof. SGH dr hab. Paweł Kubicki
47) prof. UW dr hab. Julia Kubisa
48) Dominik Kuc, Członek Zarządu Fundacji GrowSPACE
49) dr Jacek Kucharczyk, Prezes Zarządu Fundacji Instytut Spraw Publicznych
50) Joanna Kuciej-Frydryszak
51) adw. Karolina Kuszlewicz
52) Maja Kuźmicz, Kierowniczka Niebieskiej Linii IPZ
53) Monika Lewandowska
54) prof. UJ dr hab. Zofia Łapniewska
55) Julianna Łoboda, Członkini Zarządu Widzialne
56) dr Joanna Karolina Malinowska
57) Omenaa Mensah, Prezeska Omenaa Foundation
58) Artur Nowak Gocławski, Prezes Zarządu Fundacji Nienieodpowiedzialni
59) Anna Orska
60) prof. UW dr hab. Aneta Ostaszewska, Centrum Badań nad Problematyką Kobiet i Płci UW
61) Alicja Pacewicz, Sieć Organizacji Społecznych dla Edukacji
62) prof. UMCS dr hab. Dorota Pankowska
63) dr Anna Tatar, Członkini Zarządu Stowarzyszenia Nigdy Więcej
64) adw. dr Artur Pietryka
65) Ane Piżl
66) Plakaciary Przeciw Przemocy
67) Paweł Prus, Prezes Zarządu Instytutu Zamenhofa
68) prof. ALK dr hab. Aleksandra Przegalińska
69) Nina Ptak, Prezesa Stowarzyszenia Nomada

70) adw. Przemysław Rosati, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej
71) Kamila Rowińska, założycielka Fundacji Kobieta Niezależna
72) prof. PAN dr hab. Monika Rudaś-Grodzka
73) Bartek Sabela
74) adw. Maria Sankowska-Borman
75) dr hab. Katarzyna Sękowska-Kozłowska
76) dr Bianka Siwińska, Prezeska Fundacji Edukacyjnej Perspektywy
77) Karolina Skiba
78) prof. dr hab. Piotr Skubała
79) adw. Monika Sokołowska
80) Anna Spurek, Wiceprezeska Green REV Institute
81) dr Katarzyna Stańczak-Wiślicz, Członkini Zarządu Fundacji Archiwum Kobiet
82) Przemek Staroń
83) Bart Staszewski, Prezes Zarządu Fundacji Basta
84) Dr Miłka Stępień
85) dr Anna Strzałkowska, Instytut Miast Praw Człowieka
86) lek. wet. Dorota Sumińska
87) Roman Szacki, Wiceprzewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Wspierającego Inicjatywę „Nasz Rzecznik”
88) Jagoda Szelc
89) Renata Szredzińska, Prezeska Zarządu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę
90) prof. UWr dr hab. Anna Śledzińska-Simon
91) prof. UW dr hab. Magdalena Środa, Kongres Kobiet
92) Bogna Świątkowska, Prezeska Fundacji Nowej Kultury Bęc Zmiana
93) Agata Teutsch, Fundacja Autonomia i Fundacja Juniper
94) Monika Pacyfka Tichy, Trans Pride Polska
95) Olga Tokarczuk
96) Kazimierz Walijewski, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Mężczyźni Przeciw Przemocy
97) Elżbieta Wąs, Prezes Zarządu Fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów
98) dr Ludwika Włodek
99) adw. dr Grzegorz Wrona

100) prof. dr hab. Eleonora Zielińska

101) Anna Zielińska, Członkini Zarządu Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent

102) dr Monika Zima-Parjaszewska, Prezeska Zarządu Głównego PSONI

103) Grzegorz 'Lifyen' Żak, Osoba Prezesująca Zarządu Fundacji Trans-Fuzja

Do wiadomości otrzymują:

dr Krzysztof Gawkowski, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji

dr hab. Adam Bodnar, Minister Sprawiedliwości

Katarzyna Kotula, Ministra ds. Równości

Prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel, Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego